


INFORMATOR DLA RADNYCH



PARPA PAŃSTWOWA AGENCJA ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Prognozy WHO mówią, że jesteśmy jednym z pięciu państw w Europie, w których spożycie alkoholu będzie rosło. To bardzo niepokojąca prognoza, dlatego potrzebne są zmiany – mówi **Krzysztof Brzózka**, dyrektor PARPA.

Str. 16



Gdańscy radni (na zdjęciu) jednogłośnie przyjęli Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na ostatniej sesji poprzedniej kadencji. Co warto wiedzieć, podnosząc rękę w głosowaniu?

Sprawdź na str. 11

Gminny program bez błędów. Czego nie można finansować z „korkowego”?

Alkohol nie jest zwyczajnym towarem. To legalny produkt, ale nie może być traktowany tak jak inne towary i nie podlega zasadom wolnego rynku - wyjaśnia Katarzyna Łukowska, wicedyrektor PARPA. Zestaw środków reglamentujących alkohol jest dość szeroki.

Str. 2-3

Kraje, które zdecydowały się na liberalizację przepisów dotyczących punktów sprzedaży alkoholu, w kolejnych latach borykały się z dramatycznymi następstwami tego kroku. W Polsce w tej sprawie głos mają wyłącznie radni miast i gmin.

Str. 5

Za finansowanie leczenia odwykowego w Polsce odpowiada NFZ. Samorządy powinny jednak udzielać wsparcia placówkom realizującym takie działania. Pomoc gminy może polegać m.in. na doposażeniu placówki lub finansowaniu kształcenia pracowników.

Str. 6-7

Co piąte dziecko sięga po raz pierwszy po alkohol w wieku zaledwie 11 lat lub wcześniej! Wysoki odsetek pijącej młodzieży to więcej obciążeń związanych z naprawieniem szkód wywołanych przez alkohol. Dlatego tak ważna jest odpowiednia profilaktyka.

Str. 8

Co można zrobić, by powstrzymać pijanych kierowców? Jakie działania warto prowadzić na terenie gminy? Zdaniem PARPA istotna jest m.in. edukacja przyszłych kierowców oraz uświadamianie mieszkańcom, jak alkohol wpływa na prowadzenie pojazdu.

Str. 15

Kluczowa rola samorządów gminnych

POLSKI SYSTEM PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Niemal od chwili pojawienia się alkoholu rządzący starają się ograniczyć jego negatywne skutki. Zakazy i ograniczenia obowiązują praktycznie we wszystkich krajach świata. Jak wygląda polski system profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych? Dlaczego tak ważna jest w nim rola gmin i samych radnych?

Negatywne skutki picia alkoholu zauważano już w starożytności i przy pomocy środków prawnych starano się je minimalizować. W Grecji niestosowne zachowania po alkoholu były karane, np. zobowiązaniem do wypicia kielicha wina zmieszanego z wodą morską. Kodeks Hammurabiego wprowadzał z kolei np. kontrolę cen wina. – Historia pokazuje, że wraz z pojawieniem się alkoholu pojawiła się świadomość związanych z nim szkód – tłumaczy Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, od 16 lat zajmująca się działalnością dydaktyczną w obszarze profilaktyki. – Kary za upicie się przewidywała np. obowiązująca w XVII wieku w Anglii „Ustawa o karaniu wstrętnego i obmierzonego grzechu pijactwa”.

Alkohol od zawsze rodził problemy społeczne, zdrowotne i ekonomiczne, dlatego rządy większości państw świata tworzyły kolejne przepisy regulujące kwestie jego dostępności fizycznej i ekonomicznej. Te dwa środki stosowane są do dzisiaj. – **Alkohol nie jest zwyczajnym towarem. To legalny produkt, ale nie może być traktowany tak jak inne towary i nie podlega zasadom wolnego rynku** – wyjaśnia Katarzyna Łukowska.

Zestaw środków reglamentacyjnych, za pomocą których państwo wpływa na kwestie alkoholowe, jest dość szeroki. Należą do niego m.in. ograniczenia w dostępie do alkoholu poprzez limitowa-

nie punktów sprzedaży i określanie zasad ich usytuowania, konieczność uzyskania zezwolenia na handel alkoholem, zakazy i ograniczenia dotyczące reklam, zakaz sprzedaży alkoholu nieletnim i nietrzeźwym, eliminowanie spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Znaczącą część tych środków stosować mogą i powinny samorządy gminne.

Najważniejszym aktem prawnym regulującym kwestie alkoholowe w Polsce jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Przekazuje ona większość kompetencji, obowiązków i środków finansowych na rozwiązywanie problemów alkoholowych gminom (szczególnie w ramce obok). To jednostki gminne, ich władze i radni wiedzą bowiem najlepiej o problemach lokalnej społeczności. Rozumieją specyfikę swojego regionu i jego zasoby, dlatego mogą najskuteczniej opracowywać środki zaradcze i naprawcze. Skuteczność działań w tym obszarze zależy w dużej mierze od decyzji radnych.

Działania z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych powinny, w myśl ustawy, obejmować w szczególności:

- zwiększanie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu;
- udzielanie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie;
- prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii, w szczególności skierowanej do dzieci i młodzieży, w tym prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, a także działań na rzecz dożywiania dzieci uczestniczących w pozalekcyjnych programach opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych;

Alkohol od zawsze rodził problemy społeczne, zdrowotne i ekonomiczne, dlatego rządy większości państw świata tworzyły kolejne przepisy regulujące kwestie jego dostępności fizycznej i ekonomicznej. Te dwa środki stosowane są do dzisiaj.

- wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych;
 - podejmowanie interwencji w związku z naruszeniem przepisów określonych w art. 13¹ i 15 ustawy (zakazy sprzedaży alkoholu osobom do lat 18 i zakazy reklamy) oraz występowanie przed sądem w charakterze oskarżyciela publicznego;
 - wspieranie zatrudnienia socjalnego poprzez organizowanie i finansowanie centrów integracji społecznej.
- Realizacja tych zadań odbywa się w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, który każdego roku jest przyjmowany przez radę gminy w formie uchwały. Wymienione w ustawie zadania to raczej wyznaczenie kierunków. Dopiero gminny program wypełnia je konkretnymi działaniami – tłumaczy Katarzyna Łukowska. Dodaje, że każda gmina w Polsce obowiązkowo przyjmuje taki roczny plan działania. Gminny program profilaktyki powinien zawierać diagnozę skali problemów alkoholowych danej gminy oraz ocenę, czy

Trzy komplementarne programy

Polski system profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych opiera się na trzech uzupełniających się wzajemnie programach, które realizowane są na różnych poziomach administracji:

- 1. Gminne programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych** - uchwalane każdego roku i realizowane przez samorządy gminne. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi określa najważniejsze kategorie zadań, które w ramach gminnego programu powinny realizować samorządy, oraz wskazuje źródło finansowania tych zadań. PARPA na podstawie badań i analiz corocznie wydaje rekomendacje do tworzenia gminnych programów.
- 2. Wojewódzkie programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych** realizowane na szczeblu samorządów województw.
- 3. Narodowy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** wskazujący zadania realizowane przez organy administracji rządowej i Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. PARPA koordynuje realizację pięcioletniego Programu, a także integruje wszystkie trzy obszary działań - centralny, wojewódzki i gminny - formułując spójne dla nich kategorie zagadnień i cele strategiczne.

problemy te mają charakter nasilający się czy słabnący.

– Radni, przyjmując program, decydują o lokalnej polityce wobec problemów alkoholowych. Trzeba pamiętać, że jakość życia w społeczności lokalnej wyznaczają nie tylko nowoczesne kompleksy sportowe i centra handlowe, ale przede wszystkim środowisko rodzinne, lokalne i zawodowe wolne od negatywnych konsekwencji picia alkoholu – zaznacza zastępca dyrektora PARPA.

Kluczową rolę w opracowaniu i realizacji gminnego programu odgrywa gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, którą powołuje wójt, burmistrz lub prezydent. Ze względu na wagę zadań komisji w jej skład wchodzić powinni przede wszystkim przedstawiciele tych służb i instytucji, które w pracy spotykają się z problemami alkoholowymi. Mogą to być osoby zajmujące się pomocą społeczną, poradnictwem odwykowym, przedstawicielami opieki zdrowotnej, policji, placówek oświatowych i wychowawczych, a także stowarzyszeń abstynenckich itp. Warto w skład komisji zapraszać także przedstawicieli Kościoła – z uwagi na rolę i zaufanie, jakim są obdarzani. W skład gminnej komisji zgodnie z ustawą mają wchodzić osoby przeszkolone w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, a zadaniem wójtów i burmistrzów jest czuwanie nad tym, aby były to osoby posiadające odpowiednie kompetencje.

Do ustawowych zadań komisji należą:

- inicjowanie działań, ujętych w formie gminnych programów, w zakresie realizacji zadań własnych gminy związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych;
- podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego;
- opiniowanie wydawania zezwoleń na sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych pod względem zgodności lokalizacji punktu sprzedaży z uchwałami rady gminy, o których mowa w art. 12 ust. 1 i 2 ustawy (limit i lokalizacja punktów, w których sprzedawane i podawane są napoje alkoholowe);
- kontrola przestrzegania zasad i warunków korzystania z zezwoleń na sprzedaż lub podawanie napojów alkoholowych (na podstawie upoważnienia wystawionego przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, art. 18 ust. 8 ustawy).



Alkohol nie jest zwyczajnym towarem. To legalny produkt, ale nie może być traktowany tak jak inne towary i nie podlega zasadom wolnego rynku.

Katarzyna Łukowska
zastępca dyrektora PARPA



Zadania i środki finansowe

Przygotowując gminny program i wpisując do niego konkretne działania, należy przestrzegać wymogów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Zadania muszą wiązać się z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych.

- Art. 4¹ ust. 1 i 2: „Prowadzenie działań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz integracji społecznej osób uzależnionych od alkoholu należy do zadań własnych gmin (...). Realizacja tych zadań jest prowadzona w formie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”.
- „W celu pozyskania dodatkowych środków na prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych gminy pobierają opłatę za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych” (art. 11¹). Jest to powszechnie znane tzw. korkowe. Warto zauważyć, że fundusze pozyskane z zezwoleń ustawodawca nazywa „dodatkovymi”. Praktyka pokazuje jednak, że w większości gmin stanowią one jedyne źródło finansowania gminnych programów. Udział środków własnych jest zazwyczaj zaden lub znikomym.
- Przedsiębiorcy, którzy sprzedają alkohol na terenie gminy, mają obowiązek wnosić na jej rachunek opłaty za korzystanie z zezwolenia na handel napojami alkoholowymi. W myśl ustawy (art. 18³): „Dochody z opłat za zezwolenia wykorzystywane będą na realizację:
 - gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz Gminnych Programów, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
 - zadań realizowanych przez placówkę wsparcia dziennego, o której mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz Gminnych Programów, o których mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - i nie mogą być przeznaczane na inne cele”.

Podejmując decyzję o przekazaniu tych środków na inne cele, gmina narusza prawo. Przykładem zadań, które nie mogą być finansowane w ramach gminnego programu, jest m.in. wspieranie uniwersytetów trzeciego wieku, finansowanie monitoringu miejskiego czy działalności izb wytrzeźwień.

Zgodnie z ustawą środki z „korkowego”, które nie zostały wykorzystane w danym roku budżetowym, powinny zwiększyć pulę środków przeznaczonych na kolejny rok.

Czy na pewno „na zdrowie”? Szkody związane z alkoholem

Wpływy, jakie otrzymuje gmina z wydawania zezwoleń, absolutnie nie rekompensują strat, które generuje picie alkoholu przez mieszkańców – mówi Krzysztof Brzózka, dyrektor PARPA. - Zwiększając liczbę punktów sprzedaży czy likwidując ograniczenia, sami przysparzamy sobie kłopotów - dodaje.

SZKODY ZDROWOTNE

Według Światowej Organizacji Zdrowia alkohol znajduje się na trzecim, a w Europie na drugim miejscu wśród czynników ryzyka dla zdrowia populacji, a ponad 60 różnego typu chorób i urazów wiąże się z jego spożywaniem. Nie chodzi tylko o nadużywanie alkoholu. Zdaniem ekspertów szkody wywołują już niewielkie dawki.

Nie ulega wątpliwości, że każda ilość alkoholu może być szkodliwa dla zdrowia. Bohdan T. Woronowicz, psychiatra i supervisor psychoterapii uzależnień, podkreśla, że niewielkie dawki, spożywane jednorazowo w określonych sytuacjach (np. przez bardzo młode osoby, kobiety ciężarne, osoby cierpiące na niektóre schorzenia czy przyjmujące określone leki), mogą wyrządzać szkody zdrowotne nieproporcjonalnie duże w stosunku do ilości wypitego alkoholu.

Alkohol powoduje stany zapalne błon śluzowych jamy ustnej, przełyku, żołądka i dwunastnicy. Picie zwiększa ryzyko chorób wątroby (stłuszczenie, zapalenie, zwłóknienie,

marskość) oraz ostrego i przewlekłego zapalenia trzustki. Ok. 65% ostrych i przewlekłych zapaleń trzustki spowodowanych jest nadmiernym spożywaniem alkoholu. Częste picie alkoholu wiąże się z występowaniem niektórych odmian nowotworów – wątroby, żołądka, przełyku, jelita grubego, a także raka sutka u kobiet. Szacuje się, że w Polsce ok. 12% nowotworów u mężczyzn i 3% nowotworów u kobiet ma związek z alkoholem.

Nawet okazjonalne upijanie się podwyższa ryzyko wystąpienia zaburzeń rytmu serca. Osoby pijące przez dłuższy czas narażone są na kardiomiopatię alkoholową, która prowadzi do niewydolności krążenia. Alkohol zwiększa także ryzyko nadciśnienia i powoduje wiele uszkodzeń w obwodowym i ośrodkowym układzie nerwowym. Może ponadto zmniejszać płodność, a spożywany podczas ciąży przyczynia się do powstawania nieodwracalnych wad wrodzonych oraz płodowego zespołu alkoholowego (tzw. FAS, więcej na str. 14).

Nadużywanie alkoholu wywołuje znaczące zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym człowieka: bezsenność, depresję, niepokój, próby samobójcze, zmiany osobowości, amnezję, delirium tremens, psychozę alkoholową, halucynozę alkoholową, otępienie (zespół Korsakowa).

NARUSZANIE PRAWA

Używanie alkoholu wiąże się z przestępczością. Pijani kierowcy każdego roku powodują w Polsce kilka tysięcy wypadków, w których giną setki ludzi (więcej na ten temat na str. 15). Osoby nietrzeźwe stanowią często źródło zagrożenia dla otoczenia. Przybiera



Zwiększając liczbę punktów sprzedaży czy likwidując ograniczenia, sami przysparzamy sobie kłopotów.

Krzysztof Brzózka
dyrektor PARPA

ono różne formy: od łagodniejszych (w postaci zaciepek) do przemocy fizycznej. Alkohol powoduje zanik samokrytycyzmu, osłabia wewnętrzną kontrolę, stymuluje do agresji i łamania ogólnie przyjętych norm. Z policyjnych statystyk wynika, że spośród ogólnej liczby osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, w których badany jest stan trzeźwości sprawcy, ponad 60% było pod wpływem alkoholu.

SZKODY EKONOMICZNE

– Nadużywanie alkoholu wiąże się nieodłącznie z szeregiem wymiernych i niewymiernych kosztów. Składają się na nie m.in. opieka zdrowotna, leczenie i prewencja, szkody spowodowane działaniami przestępczymi, szkody wynikające z wypadków, koszty pomocy społecznej – mówi Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA. Dodaje, że badania wskazują na zależność między uzależnieniem od alkoholu, pićm ryzykownym i szkodliwym a niższym statusem społecznym i ekonomicznym (np. wyższy wskaźnik bezrobocia). Wsparcie osób uzależnionych i ich rodzin ma związek z wysokimi kosztami ponoszonymi m.in. przez rząd i samorządy gminne.

Zdaniem międzynarodowych ekspertów straty ekonomiczne związane z nadużywaniem alkoholu szacuje się w krajach Europy Zachodniej i w USA na poziomie 1,3–2,3% produktu krajowego brutto. W 2013 r. PKB w Polsce wyniósł 1 635 745,8 mln zł. Oznacza to, iż koszty ekonomiczne (koszty leczenia, wypadków drogowych, zaangażowania wymiaru sprawiedliwości, systemu opieki społecznej i ubezpieczeń, przedwczesna umieralność; spadek wydajności pracy i wiele innych) związane z używaniem i nadużywaniem alkoholu w Polsce można szacować na poziomie ok. 21–37 mld zł.

– Wpływy z wydawania zezwoleń w żaden sposób nie pokrywają kosztów szkód spowodowanych przez alkohol – mówi Krzysztof Brzózka. Dyrektor PARPA przywołuje przykłady miast, które zbyt liberalnie wydawały zezwolenia na sprzedaż, takich jak np. Kraków, Poznań czy Sopot. – Wszyscy w tej chwili zastanawiają się nad zmniejszeniem liczby punktów, bo przestano panować nad bezpieczeństwem, a mieszkańcy zaczęli coraz głośniejsze protestować – wyjaśnia Krzysztof Brzózka.

Alkohol, choć jest towarem legalnym, jest też substancją toksyczną i uzależniającą. Jedną z najskuteczniejszych metod ograniczających spożycie alkoholu i problemy z tym związane jest limitowanie jego dostępności – mówi Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA.

Radni mają do wyboru dwie strategie działania: albo dostosowują liczbę zezwoleń na sprzedaż alkoholu do potrzeb przedsiębiorców (czego nie powinni robić, a w większości przypadków tak właśnie postępują), albo limitowanie przyznawanych zezwoleń uznają za skuteczne narzędzie do redukcji szkód związanych ze sprzedażą alkoholu. Na szkody związane ze zbyt liberalnym przyznawaniem zezwoleń coraz częściej zwracają uwagę np. mieszkańcy, którzy żyją w sąsiedztwie punktów sprzedaży alkoholu. Większa liczba punktów sprzedaży to nie tylko większe wpływy z tzw. korkowego. To także wzrost problemów, które generują koszty i przyczyniają się do pogorszenia jakości życia mieszkańców.

Najlepszym potwierdzeniem tych słów jest przykład Finlandii. W 1969 r. rząd dopuścił tam do sprzedaży piwa o zawartości do 4,8% alkoholu w sklepach spożywczych. Zliberalizowano także zasady wydawania zezwoleń na handel alkoholem. Liczba punktów sprzedaży poza lokalami wzrosła ze 132 do ok. 17,6 tys., a punktów gastronomicznych sprzedających alkohol – z 940 do 4 tys. Rok później spożycie alkoholu wzrosło o niemal o połowę. W następnych pięciu latach liczba zgonów z powodu marskości wątroby zwiększyła się o 50%, a liczba przyjęć do szpitali osób z psychozą alkoholową wzrosła o 110% wśród mężczyzn i aż o 130% wśród kobiet. Za zakłócanie porządku po alkoholu aresztowano tam o 80% więcej mężczyzn i 160% więcej kobiet.

Z kolei w jednej z australijskich miejscowości zdecydowano się na ograniczenie dostępności alkoholu, wprowadzając m.in. zakaz jego sprzedaży na wynos w czwartki. W ciągu dwóch lat spożycie alkoholu spadło niemal o 20%. Znacząco zmalała też liczba aresztowań i hospitalizacji oraz liczba kobiet przyjętych do schronisk.

– Są więc mocne dowody na związek między dostępnością alkoholu a poziomem konsumpcji, dlatego w samorządach gminnych nie należy pochopnie i bez zastanowienia się nad konsekwencjami zwiększać obowiązujących limitów albo liberalizować zasad usytuowania – mówi Katarzyna Łukowska. – Fundamentalne jest zatem pytanie, jakimi zasadami powinni się kierować radni przy ustalaniu limitów i zasad rozmieszczenia punktów sprzedaży alkoholu – dodaje.

Ograniczanie dostępności alkoholu - decydujący głos radnych

Czy ograniczanie dostępności alkoholu ma sens? Wyniki badań nie pozostawiają złudzeń - im łatwiej o zakup alkoholu, tym większe jego spożycie. Kraje, które zdecydowały się na liberalizację przepisów dotyczących punktów sprzedaży alkoholu, w kolejnych latach borykały się z dramatycznymi następstwami tego kroku. W Polsce w tej sprawie głos mają wyłącznie radni. To oni w formie uchwał decydują o liczbie punktów sprzedaży oraz o zasadach ich rozmieszczenia.



Radni mają do wyboru dwie strategie działania: albo dostosowują liczbę zezwoleń na sprzedaż alkoholu do potrzeb przedsiębiorców (czego nie powinni robić, a w większości przypadków tak właśnie postępują), albo limitowanie przyznawanych zezwoleń uznają za skuteczne narzędzie do redukcji szkód związanych ze sprzedażą alkoholu.

Jak wyjaśnia wicedyrektor PARPA, uchwała rady gminy w tym zakresie powinna opierać się przede wszystkim na ocenie potrzeb ograniczania dostępności alkoholu zawartych w gminnym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Program powinien zawierać diagnozę skali problemów alkoholowych danej gminy oraz ocenę, czy tego typu kłopoty zmniejszają się, czy wręcz przeciwnie. Jeśli problemy się nasilają, zwiększanie obowiązujących limitów sprzedaży alkoholu albo zliberalizowanie zasad ich usytuowania stanowić będzie naruszenie art. 12 ust. 4 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

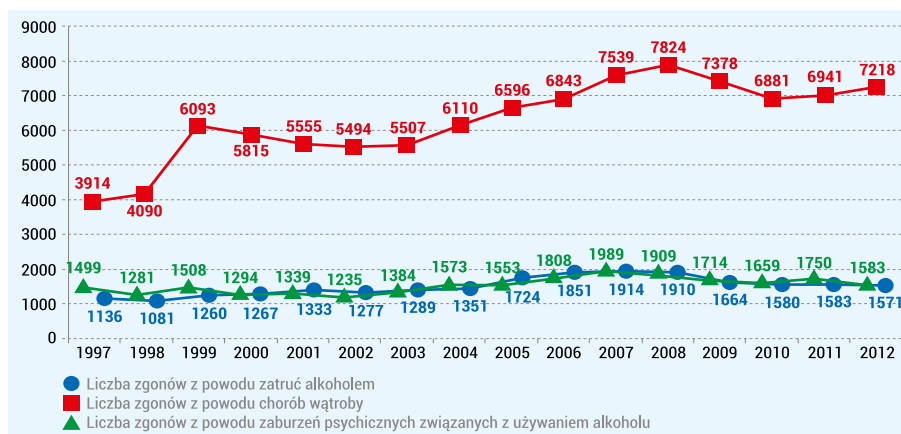
Radni, podejmując te uchwały, powinni współpracować z gminną komisją, którą tworzy grono ekspertów. Monitorując problemy alkoholowe w gminie, trzeba brać pod uwagę m.in. liczbę klientów izby wytrzeźwień i pacjentów placówek leczenia odwykowego, a także liczbę osób zatrzymanych przez policję będących pod wpływem alkoholu czy częstotliwość interwencji domowych mających związek z alkoholem.

Formy ograniczania dostępności alkoholu

Dostępność ekonomiczna - to relacja między ceną alkoholu a dochodami potencjalnych konsumentów. Cena jest w dużej mierze warunkowana wysokością podatku akcyzowego (uchwalanego przez parlament).

Dostępność fizyczna - gęstość sieci punktów sprzedaży. Dostępność fizyczną regulują zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (m.in. poprzez wprowadzanie zakazu sprzedaży alkoholu w wybranych miejscach, np. szkołach) oraz samorządy gminne. W drodze uchwał radni decydują o liczbie punktów sprzedaży oraz zasadach ich usytuowania. Gmina może także wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu w konkretnych miejscach (innych niż wymienione w ustawie) ze względu na ich charakter. Uchwała powinna określać osobno liczbę punktów sprzedaży alkoholu do spożycia na miejscu oraz poza miejscem sprzedaży. Natomiast uchwała w sprawie zasad usytuowania musi zawierać katalog miejsc chronionych, wokół których tworzy się strefy ochronne. Obiekty te powinny być wskazywane w sposób jednoznaczny, np. szkoła, a strefa ochronna wyznaczana konkretnie, np. 100 metrów.

LICZBA ZGONÓW SPOWODOWANYCH NADUŻYCIEM ALKOHOLU



Pan Paweł miał normalną rodzinę: żonę, dwóch synów, dom i samochód. W wieku 40 lat zrezygnował z pracy w kopalni. Postanowił zarabiać na własny rachunek i założył firmę budowlaną. Szybko okazało się, że z wielkimi graczami na rynku nie daje rady konkurować. Zlecenia przychodziły coraz rzadziej. Najpierw pił tylko wieczorem, „by lepiej spać”. Po dwóch latach upijał się regularnie, a firma upadła.

Nie wiem, kiedy straciłem kontrolę. Wydawało mi się, że skoro potrafię nie pić przez dwa dni, to nie mam problemu. Ale prawda jest taka, że nie piłem tylko wtedy, kiedy nie miałem za co – mówi szczerze. Ma za sobą dwie terapie. Nie pije od pięciu miesięcy, ale przyznaje, że nie czuje się wolny od problemu.

Nie da się jednoznacznie określić granicy bezpiecznego picia. Dawki i częstotliwość spożywania alkoholu dla jednych nieszkodliwe, dla innych mogą być bardzo niebezpieczne. – Wyróżnia się trzy podstawowe wzory spożywania alkoholu wykraczające poza granice bezpiecznego picia – wyjaśnia Jadwiga Fudała, kierownik Działu Lecznictwa Odwykowego i Programów Medycznych PARPA. – Jest to picie ryzykowne, szkodliwe i uzależnienie od alkoholu – dodaje.

Ryzykowne spożywanie alkoholu to picie nadmiernych ilości alkoholu (jednorazowo i łącznie w określonym czasie) niepociągające za sobą aktualnie negatywnych konsekwencji, przy czym można oczekiwać, że

konsekwencje te się pojawiają, o ile obecny model picia nie zostanie zmieniony.

Picie szkodliwe to wzór picia, który powoduje już szkody zdrowotne, fizyczne bądź psychiczne; ale również psychologiczne i społeczne, przy czym nie występuje uzależnienie od alkoholu.

Uzależnienie jest następstwem długotrwałego szkodliwego spożywania alkoholu, w którym picie zyskuje zdecydowanie pierwszeństwo przed zachowaniami, które niegdyś były dla osoby pijącej ważniejsze.

Jak tłumaczy Jadwiga Fudała, aby picie nie stało się problemem, przede wszystkim należy pamiętać, że spożywanie alkoholu zawsze wiąże się z ryzykiem negatywnych konsekwencji. Trzeba stałe przyglądać się temu, jak często i z jakiego powodu sięgamy po alkohol oraz świadomie kontrolować wypite ilości. Nie wolno przekraczać limitów bezpiecznego picia. Nie można także bagatelizować sygnałów osób trzecich na temat swojego picia, a w razie potrzeby nie należy zwlekać z szukaniem pomocy u specjalisty. ■

Kiedy picie przestaje być bezpieczne. Co to jest uzależnienie?

Sygnaty świadczące, że picie wykracza poza bezpieczne granice

O picciu problemowym mogą świadczyć następujące objawy:

- sięganie po alkohol przede wszystkim dlatego, że jego działanie odpręża i daje ulgę, redukuje napięcie i niepokój, osłabia poczucie winy, ośmienia, ułatwia zaśnięcie itp.;
- poszukiwanie, inicjowanie i organizowanie okazji do wypicia oraz picie z chciwością, wyprzedzanie kolejek, powtarzające się przypadki upicia;
- picie alkoholu pomimo zaleceń lekarskich;
- zwiększająca się tolerancja na alkohol, czyli tzw. mocna głowa;
- trudności z odtworzeniem wydarzeń, które miały miejsce podczas picia, tzw. urwane filmy;
- spożywanie alkoholu w samotności przez osoby, które wcześniej piły wyłącznie w sytuacjach towarzyskich;
- powtarzające się przypadki prowadzenia samochodu po niewielkiej nawet ilości alkoholu;
- unikanie rozmów na temat picia, a później reagowanie gniewem bądź agresją na sygnały sugerujące potrzebę ograniczenia alkoholu;
- reagowanie gniewem w sytuacjach utrudniających dostęp do alkoholu;
- podejmowanie „cichych” prób ograniczenia picia po to, aby udowodnić sobie, że jeszcze posiada się kontrolę nad picciem alkoholu. /Bohdan T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, s. 95/

Uzależnieni od alkoholu czekają w kolejkach na leczenie. Jak gmina może wspierać leczenie odwykowe

Ok. 600 tys. Polaków jest uzależnionych od alkoholu, a 2,5 mln pije szkodliwie. Leczenie odwykowe jest w Polsce bezpłatne także dla osób nieubezpieczonych. W niektórych gminach na odwyk czeka się nawet miesiącami. Pacjenci z pewnych grup (np. niesłyszący) w ogóle nie mogą z niego korzystać. Co może w tym zakresie poprawić samorząd?

Za finansowanie leczenia odwykowego w Polsce odpowiada Narodowy Fundusz Zdrowia. Mimo systematycznego wzrostu środków przeznaczanych na ten cel ciągle nie zaspokajają one realnych potrzeb. – Leczenie odwykowe powinno być kompleksowe i dostępne. Pamiętajmy, że zgłaszają się na nie osoby, które mają problem z motywacją, nie widzą potrzeby zmiany. Kiedy już podejmą decyzję i szukają pomocy, powinny dostać ją od razu – mówi Jadwiga Fudała, kierownik Działu Lecznictwa Odwykowego i Programów Medycznych PARPA.

Niewystarczające finansowanie leczenia odwykowego może sprawić, że osoba chcąca podjąć terapię zmieni zdanie. Brak odpowiednich środków skutkuje mniejszą liczbą zatrudnionych specjalistów, krótszym czasem pracy poradni oraz ograniczeniem kompleksowości opieki terapeutycznej. Niedofinansowane placówki realizują tylko podstawowy program terapii uzależnienia od alkoholu. W efekcie skuteczność leczenia jest niższa.

– Jeśli na terenie gminy działa placówka leczenia uzależnienia od alkoholu, zadaniem samorządu jest udzielanie jej wsparcia pozwalającego na realizację

Czy alkoholika można zmusić do leczenia?

Polskie prawo nie przewiduje przymusowego leczenia osób uzależnionych od alkoholu. Istnieje jednak procedura zobowiązania do podjęcia leczenia odwykowego. Podejmowanie czynności zmierzających do orzeczenia takiego zobowiązania przez sąd spoczywa w rękach gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Zobowiązanie do leczenia odwykowego jest regulowane ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (art. 24–35). Wbrew powszechnemu przekonaniu nie jest tym samym, co leczenie przymusowe, które obowiązywało w Polsce do 1982 r. – Pierwszym etapem procedury jest złożenie zawiadomienia do gminnej komisji. Może ona też wszcząć działania z własnej inicjatywy – wyjaśnia Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA. Zawiadomienie ma prawo złożyć zarówno osoba prywatna (np. żona alkoholika) jak i instytucja publiczna (np. szkoła, policja). Można to zrobić osobiście, ale także listownie albo mailowo.

Abdy zobowiązań daną osobę do leczenia odwykowego, musi nastąpić jednocześnie uzależnienie od alkoholu, jak i jedna z przesłanek wskazanych w ustawie:

- rozkład życia rodzinnego,
- demoralizacja małoletnich,
- uchylanie się od pracy,
- systematyczne zakłócanie spokoju lub porządku publicznego.

Samo uzależnienie nie wystarczy więc do tego, aby uruchomić procedurę. W zawiadomieniu należy wskazać, w jaki sposób picie przez daną osobę wpływa np. na rozkład życia rodzinnego czy demoralizację nieletnich,

i dopiero wtedy gminna komisja uruchomi procedurę. Wnioskodawca powinien także podać dane osoby uzależnionej.

Po zebraniu dowodów potwierdzających uzależnienie i jedną ze wspomnianych przesłanek odbywa się rozmowa z osobą zobowiązaną. – Oczywiście jeżeli dana osoba zgłosi się do gminnej komisji – mówi Katarzyna Łukowska i tłumaczy, że postępowanie przewiduje w dalszej kolejności skierowanie na badanie przez biegłego. Jeżeli mimo opinii biegłego stwierdzającej uzależnienie dana osoba nie wyraża zgody na leczenie, kierowany jest wniosek do sądu.

Zobowiązany powinien stawić się we wskazanej placówce w wyznaczonym terminie. Jeżeli tego nie zrobi, sąd może zarządzić doprowadzenie przez policję.

– Zobowiązanie jest ważne przez dwa lata. W tym czasie policja na zlecenie sądu może nawet kilkakrotnie dowozić daną osobę do placówki – zaznacza Katarzyna Łukowska. Dodaje jednak, że placówka nie jest aresztem i można ją w dowolnej chwili opuścić. Za niepodjęcie leczenia lub jego nieukończenie nie grożą żadne kary.

Spośród wszystkich zobowiązanych zaledwie połowa podejmuje leczenie. Co drugi z leczących się w ten sposób kończy podstawowy program terapii. – Uzależnieni zazwyczaj nie chcą się leczyć, ponieważ nie



Pierwszym etapem procedury jest złożenie zawiadomienia do gminnej komisji. Może ona też wszcząć działania z własnej inicjatywy.

Katarzyna Łukowska
zastępca dyrektora PARPA

dostrzegają problemów i nie widzą potrzeby zmian – mówi wicedyrektor PARPA. – Dlatego w tak wielu przypadkach wszelkie przymusowe działania nie przynoszą efektów.

Samo leczenie polega na uczestnictwie w psychoterapii, podczas której pacjent może dowiedzieć się m.in. tego, co robić w przypadku głodu alkoholowego. Pacjenci uczą się także radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Program podstawowy trwa od sześciu do ośmiu tygodni w oddziałach całodobowych i dziennych lub ok. sześciu miesięcy w placówkach ambulatoryjnych. Kolejny etap to program pogłębionej psychoterapii, trwający 12–18 miesięcy. Leczenie osób uzależnionych jest bezpłatne, także w przypadku braku ubezpieczenia. ■

efektywnych programów psychoterapii uzależnienia i współuzależnienia – tłumaczy Jadwiga Fudała. Dodaje, że pomoc gminy może polegać na doposażeniu placówki, finansowaniu kształcenia pracowników czy wspieraniu leczenia osób z konkretnych grup. – Chodzi na przykład o osoby niesłyszące. Gmina może sfinansować zatrudnienie tłumacza języka migowego, który umożliwi korzystanie z terapii – wyjaśnia kierownik Działu Lecznictwa Odwykowego PARPA. Wskazuje też na potrzebę profilowania terapii pod kątem osób młodych. NFZ finansuje jednakowe programy dla wszystkich, tymczasem młodzież potrzebuje, oprócz standardowych działań, programu wychowawczego, pracy z całą rodziną.

W 2013 r. aż 56% gmin nie przekazało na finansowanie leczenia odwykowego żadnych środków. – Z doświadczenia widać, że pomocy chętniej udzielają duże gminy, które mają

placówki na swoim terenie – mówi Jadwiga Fudała. – Te, które ich nie mają, mogą przekazywać środki placówkom w powiecie – dodaje. Tłumaczy, że takie decyzje są opłacalne, bo choroba alkoholowa generuje koszty nieporównywalnie wysokie do tych, jakie potrzebne są na jej leczenie.

Lecznictwo odwykowe wspiera m.in. Piastów (woj. mazowieckie). – Prowadzimy terapię dla osób uzależnionych, warsztaty radzenia sobie ze złością, a także grupę wsparcia dla osób, które nie piją już od wielu lat, oraz dla współuzależnionych – mówi Sylwia Harasimiak-Bogucka, pełnomocnik burmistrza Piastowa ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Pruszkowie otrzymał od gminy 11,2 tys. zł, a Zakład Lecznictwa Otwartego – ok. 9 tys. zł. W obu przypadkach było to sto procent wnioskowanej kwoty. ■

Lecznictwo odwykowe - zadania gminy

Realizując zadania wskazane w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, samorząd powinien uwzględnić kwestię przekazania zakładom lecznictwa odwykowego środków na określone umowy cele.

- Gmina powinna upewnić się, że placówka, do której trafiają jej mieszkańcy, realizuje kompleksowy, spójny i nowoczesny program terapeutyczny.
- W przypadku zdiagnozowania deficytów i potrzeb samorząd powinien udzielić wsparcia m.in. poprzez podpisanie umowy na zakup świadczeń zdrowotnych.
- Gmina powinna także dofinansowywać kształcenie pracowników lecznictwa odwykowego.

Zdecydowana większość 15-latków ma za sobą inicjację alkoholową. W wielu przypadkach następuje ona bardzo szybko. Co piąte dziecko sięga po raz pierwszy po alkohol w wieku zaledwie 11 lat lub wcześniej!

Dla każdego samorządu to poważne wyzwanie. Wysoki odsetek pijącej młodzieży to więcej obciążeń związanych z naprawianiem szkód wywołanych przez alkohol. Należą do nich przede wszystkim straty zdrowotne – alkohol destrukcyjnie wpływa na mózg, który rozwija się intensywnie w okresie dojrzewania. Ponadto badania udowodniły, że wiek rozpoczęcia intensywnego picia odgrywa ważną rolę w procesie powstawania uzależnienia.

Media niemal codziennie informują o tragicznych wydarzeniach z udziałem młodzieży będącej pod wpływem alkoholu. W kwietniu 2014 r. w Klamrach pod Chełmem w samochodzie prowadzonym przez nietrzeźwego nastolatka zginęło siedmiu jego kolegów. Kilka miesięcy później w Chorzwie utonął 17-latek, który pił alkohol i założył się, że przepłynie zbiornik wodny Hutnik.

Co mogą zrobić samorządy, by zapobiec podobnym dramatom? Kluczowa jest profilaktyka. – To działania, których głównym celem jest ograniczenie zachowań ryzykownych podejmowanych pod wpływem lub w związku z używaniem alkoholu oraz innych substancji psychoaktywnych – wyjaśnia dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn, psycholog, kierownik Działu Edukacji Publicznej, Analiz i Współpracy z Zagranicą PARPA. – Profilaktyką nazywamy także ograniczanie czynników zwiększających ryzyko szkód oraz wzmacnianie czynników, które przed tym chronią.

Profilaktyka może być prowadzona na trzech poziomach. **Profilaktyka uniwersalna** jest adresowana do całej populacji – można nią objąć np. wszystkich gimnazjalistów na terenie gminy. Jej celem jest ograniczenie czynników ryzyka sprzyjających rozwojowi problemów alkoholowych w społeczności lokalnej. Dobrym przykładem tego rodzaju działań są programy opóźniające inicjację alkoholową (wiele z nich realizowanych jest w szkołach).

Profilaktyka selektywna to działania ukierunkowane na jednostki lub grupy szczególnie narażone na ryzyko wystąpienia problemów alkoholowych (np. ze względu na uwarunkowania biologiczne, sytuację rodzinną etc.). Tę definicję spełniają chociażby oddziaływania wobec dzieci z rodzin z problemem alkoholowym prowadzone w placówkach wsparcia dziennego (świetlice



Badania pokazują, że młodzi ludzie coraz częściej spotykają się z odmową podczas próby zakupu napojów alkoholowych. Wciąż jednak konieczne jest zwracanie szczególnej uwagi na ograniczanie dostępności alkoholu.

Jolanta Terlikowska

kierownik Działu do Spraw Rodziny i Młodzieży PARPA

Młódzież i alkohol. Jak przeciwdziałać picciu nieletnich?

socjoterapeutyczne i opiekuńczo-wychowawcze) lub w formie zajęć socjoterapeutycznych.

Profilaktyka wskazująca dotyczy natomiast osób lub grup osób, u których wystąpiły już pierwsze objawy problemów alkoholowych. Przykładem są zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci mających problem w kontaktach z rówieśnikami, np. przejawiających wysoki poziom agresji.

Na terenie gminy można realizować programy profilaktyczne o potwierdzonej skuteczności (więcej na ten temat piszemy obok). Równie ważnym aspektem polityki samorządu jest oddziaływanie na właścicieli i sprzedawców punktów, w których sprzedawany jest alkohol.

– Sprzedawców alkoholu można nazwać „żołnierzami pierwszej linii frontu” – zauważa Jolanta Terlikowska, kierownik Działu do Spraw Rodziny i Młodzieży PARPA. – Stoją tu, gdzie toczy się bój między młodym, często zbuntowanym człowiekiem, presją ze strony jego rówieśników a dorosłymi, którym zależy na bezpieczeństwie dzieci i młodzieży.

Badania ESPAD pokazują, że zakup alkoholu nie sprawia większych trudności polskim nastolatkom. Niemal połowa 15- i 16-latków uważa, że bardzo łatwo zdobyć piwo, według co trzeciego nastolatka – wódkę. Właśnie dlatego jednym z zadań samorządu jest edukowanie sprzedawców napojów alkoholowych i motywowanie ich do przestrzegania zakazu sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia.

Gmina może zorganizować szkolenie dla sprzedawców. Warto przedstawić im aspekty prawne problemu oraz uczyć skutecznego odstawiania niepełnoletnim, którzy chcą zakupić alkohol. Organizację takich szkoleń rekomenduje PARPA. – Badania pokazują, że młodzi ludzie coraz częściej spotykają się z odmową podczas próby zakupu napojów alkoholowych. Wciąż jednak konieczne jest zwracanie szczególnej uwagi na ograniczanie dostępności alkoholu – zaznacza Jolanta Terlikowska. Lista instruktorów przygotowanych do prowadzenia szkoleń dla sprzedawców znajduje się na stronie www.parpa.pl.

Picie alkoholu przez młodzież

Danych dotyczących używania alkoholu przez młodzież dostarczają badania ESPAD prowadzone od 1995 r. (ostatnia edycja w 2011 r.) wśród uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych (15-16 l.) oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych (17-18 l.). **Wyniki są niepokojące. Do wypicia alkoholu przynajmniej raz w życiu przynajmniej raz aż 87,3% 15- i 16-latków oraz niemal wszyscy 17- i 18-latkowie.** Często są przypadki upicia się (sytuacje silnego upojenia alkoholem) – ma je za sobą niemal połowa uczniów trzeciej klasy gimnazjum oraz niemal 2/3 17- i 18-latków. – Upijanie się jest szczególnie niebezpieczne dla dzieci i młodzieży, bo naraża na niebezpieczeństwo i szkody zdrowotne – komentuje Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA. Młodzież sięga najczęściej po piwo, ale rośnie liczba pijących wódkę. Do jej wypicia w ciągu ostatnich 30 dni przed badaniem przynajmniej się aż 41% trzecioklasistów i 63% przedstawicieli starszej grupy wiekowej. Dla porównania w 2003 r. było to kolejno 37 i 52%. Do najczęściej zgłaszanych przez nastolatków problemów związanych z używaniem alkoholu należą bóle głowy (15% młodszych, 11% starszych), problemy z rodzicami (14 i 16%), gorsze wyniki w nauce lub w pracy (12 i 19%), a także seks bez zabezpieczenia (7 i 13%).

Jak pokazują wyniki badań prowadzonych przez PARPA, samorządy gminne przeznaczają aż 43% środków pochodzących z „korkowego” na działania profilaktyczne skierowane do dzieci i młodzieży. Niestety okazuje się, że wiele gmin realizuje programy, których skuteczność nie została potwierdzona. Tylko co czwarty samorząd wybiera rekomendowane programy o potwierdzonej skuteczności.

Niska jakość profilaktyki prowadzonej przez samorządy to poważny problem społeczny – mówi dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn, psycholog, kierownik Działu Edukacji Publicznej, Analiz i Współpracy z Zagranicą PARPA. Z obliczeń Agencji wynika, że samorządy w ciągu roku wydały aż 28,6 mln zł na działania o niepotwierdzonej skuteczności i zaledwie 5,6 mln zł na profesjonalne, rekomendowane programy.

Wiele gmin ogranicza swoją działalność profilaktyczną do organizowania spektakli (blisko 2/3 samorządów), imprez plenerowych i sportowych oraz konkursów. Bardzo często to atrakcyjne, widowiskowe działania, które podobają się mieszkańcom, ale w stosunkowo niewielkim stopniu angażują osoby odpowiedzialne za profilaktykę w gminach lub szkołach. Jak wskazuje dr Okulicz-Kozaryn, celem profilaktyki nie powinno być zapewnianie komfortu nauczycielom czy dostarczanie atrakcji dzieciom i młodzieży.

Przykładem działania, którego skuteczność budzi poważne wątpliwości, są objazdowe teatry profilaktyczne. Gminy chętnie korzystają z ofert firm zajmujących się organizacją spektakli w szkołach. Na czym polega taka usługa? W umówionym terminie w szkole (lub sali udostępnionej przez gminę) wystawiany jest spektakl dla dużej grupy uczniów. Przedstawienie ma skłonić uczestników do refleksji – najczęściej nad własną postawą wobec używania substancji psychoaktywnych czy przemocy. – Niestety teatry profilaktyczne, choć popularne, nie spełniają podstawowych kryteriów skutecznej profilaktyki – mówi dr Okulicz-Kozaryn.

Po pierwsze, jak wskazuje psycholog, w spektaklu dominuje przekaz wiedzy na temat szkód wywołanych przez alkohol i substancje psychoaktywne. Według ekspertów to strategia, która nie sprawdza się w profilaktyce. Po drugie wadą przedstawień profilaktycznych jest to,

Profilaktyka. Jak wybrać skuteczną strategię?



Realizując rekomendowane programy profilaktyczne, nie tylko ograniczamy ryzyko niepowodzenia, lecz także możemy mieć pewność, że wydatki samorządu są racjonalne i uzasadnione.

dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn
kierownik Działu Edukacji Publicznej, Analiz i Współpracy z Zagranicą PARPA

że wystawiają je osoby nieznające realiów środowiska (szkoły, gminy), potrzeb oraz problemów uczniów. Nie bez znaczenia jest fakt, że autorzy spektaklu – w przeciwieństwie do nauczycieli i wychowawców – nie pozostają w stałym kontakcie z uczniami, więc nie mogą pracować z nimi systematycznie. Przedstawienie jest działaniem jednorazowym, tymczasem działania profilaktyczne powinny być powtarzalne. Według dr Okulicz-Kozaryn w pierwszym roku powinny trwać co najmniej kilkanaście godzin, a w kolejnych latach – po kilka. Akcyjne, jednorazowe działania (nie tylko spektakle, lecz także konkursy, pogadanki, imprezy sportowe) nie mają szansy przynieść trwałych efektów, zmienić postaw dzieci i młodzieży – a przecież właśnie to są cele profilaktyki.

Podobną ostrożność należy wykazać w przypadku autorskich programów profilaktycznych, często przygotowywanych przez osoby związane z daną gminą (np. nauczycieli). Ważnym takim programem może być prawdopodobieństwo, że

zostaną one dostosowane do specyfiki miejsca realizacji. Niestety poważnym obciążeniem w tym przypadku jest fakt, że nikt nie bada ich skuteczności i zgodności z wiedzą naukową.

Właśnie dlatego eksperci z PARPA zalecają, by włączać do gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przede wszystkim profesjonalne, rekomendowane programy. Opierają się one na poszukiwaniu i ograniczaniu czynników ryzyka oraz wzmacnianiu czynników chroniących, budujących odporność i właściwe postawy wobec alkoholu.

– Realizując rekomendowane programy profilaktyczne, nie tylko ograniczamy ryzyko niepowodzenia, lecz także możemy mieć pewność, że wydatki samorządu są racjonalne i uzasadnione – podsumowuje dr Okulicz-Kozaryn.

Więcej informacji o rekomendowanych programach na www.parpa.pl.

Kilka dobrych praktyk. Z tych pomysłów warto skorzystać



Planowanie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w gminie może być prostsze, jeśli skorzystamy z doświadczeń innych samorządów. Wiele z nich od lat realizuje przedsięwzięcia, na których warto się wzorować.

Przykładem jest działalność Bydgoskiego Ośrodka Rehabilitacji, Terapii Uzależnień i Profilaktyki („BORPA”). Miasto rozwija sieć świetlic socjoterapeutycznych i środowiskowych oraz punktów interwencji szkolnej (PIS) i szkolnych klubów profilaktyki (SKP). Zadaniem PIS-ów jest podejmowanie wczesnej interwencji wobec uczniów, u których pojawiają się problemy, w szczególności związane z używaniem substancji psychoaktywnych.

Pierwszy kontakt z problemem jest bardzo ważny, bo wtedy możemy zatrzymać lawinę przyszłych zdarzeń – podkreśla Rafał Zwoliński, koordynator Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. – Pomoc polega na kontakcie z uczniem na terenie szkoły. Jeśli jest potrzebny indywidualny program pomocy, to ustala się go razem z rodzicami. W razie

potrzeby angażujemy naszych specjalistów z BORPA.

inną funkcję pełnią SKP, które działają w bydgoskich szkołach. – Skupiają grupy młodzieży, która chce angażować się w profilaktykę – wyjaśnia Rafał Zwoliński. Młodzi ludzie pracują pod opieką dorosłych, czuwających nad prowadzonymi działaniami. Młodzież ma mnóstwo pomysłów: gry, quizy i zabawy szkolne. – Wykorzystujemy tę energię do działań profilaktycznych – mówi Rafał Zwoliński.

BORPA stawia także na rozwijanie kompetencji wychowawczych rodziców. W ramach „Akademii Rodzica” ośrodek – wspólnie z Instytutem Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – realizuje program warsztatowo-edukacyjny. – Dzięki warsztatom można zrozumieć, jakie błędy popełniamy w postępowaniu z dzieckiem. Rodzice zaczynają przykładać większą wagę do budowania więzi – przekazuje Rafał Zwoliński.

Na wspieranie rodzin stawia także Sosnowiec. Dzięki Stowarzyszeniu Moc Wsparcia działa Centrum Profilaktyki i Psychoterapii Więzi „Kraina Świetlików”. – Prowadzimy poradnictwo prawne, psychologiczne i terapeutyczne. To wyjątkowe, bo na terenie kraju jest mało wyspecjalizowanych miejsc, gdzie

można iść z dzieckiem i uzyskać specjalistyczną pomoc – mówi Adrian Drzeń, inicjator i koordynator projektu. Centrum działa w partnerstwie z Urzędem Miejskim w Sosnowcu. Dzięki tej współpracy miasto od lat tworzy kompleksowy program ochrony małego dziecka.

Całościową opieką są obejmowane także ofiary przemocy z powiatu krotoszyńskiego. Świadczy ją zespół obsługujący Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. – Ośrodek jest finansowany w połowie przez powiat krotoszyński, a w połowie przez wszystkie jego gminy – wyjaśnia Tadeusz Ciesiołka, kierownik. – Zespół interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy i uzależnieniom liczy aż 11 osób – psychologów, pracowników socjalnych, pedagogów i prawnika.

Przedstawiciele samorządów podkreślają, że warto doceniać instytucje i miejsca zaangażowane w rozwiązywanie problemów alkoholowych na terenie gminy. – Dlatego organizujemy w Bydgoszczy co roku Dzień Profilaktyki – święto osób szczególnie aktywnych na tym polu. Chcemy w ten sposób podziękować za ich ciężką pracę – mówi Rafał Zwoliński.



Dzięki warsztatom można zrozumieć, jakie błędy popełniamy w postępowaniu z dzieckiem. Rodzice przykładać większą wagę do budowania więzi.

Rafał Zwoliński
koordynator
Miejskiego
Programu
Profilaktyki
i Rozwiązywania
Problemów
Alkoholowych
oraz
Przeciwdziałania
Narkomanii
w Bydgoszczy

Gra do jednej bramki, czyli sport a profilaktyka

Pozalekcyjne zajęcia sportowe w szkołach, imprezy plenerowe promujące zdrowy tryb życia i aktywność fizyczna z atrakcjami dla dzieci i młodzieży – wiele samorządów koncentruje gminną profilaktykę wokół sportu. W końcu aktywność fizyczna wielu osobom kojarzy się z unikaniem używek. Czy to jednak uzasadnione skojarzenie?

jący wobec innych działań promujących zdrowy styl życia. Co to oznacza w praktyce?

■ Nie ma sportu bez fair play. Zajęcia mogą być nauką, że należy

przestrzegać ustalonych reguł. W drużynie sportowej powinien to być w szczególności zakaz przeklinania, poniżania słabszych, brak tolerancji dla przejawów

Gminny program. Sprawdź, jakich błędów się wystrzegać

Rada gminy (miasta) każdego roku uchwała gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Właśnie dlatego warto wiedzieć, jakie zadania można, a jakich nie należy do niego wpisywać.

Gminny program powinien być uchwalany w takim terminie, aby mógł zacząć obowiązywać wraz z początkiem roku. Dla przykładu w Gdańsku przyjęto go na ostatniej sesji kończącej kadencję. Ważne, by radni wiedzieli, jakie zadania mogą się znaleźć w programie, a czego unikać.

Kluczową sprawą jest, by w ramach gminnego programu realizowane były jedynie te zadania, które rzeczywiście mają związek z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych. Choć może wydawać się to oczywiste, w praktyce wiele samorządów popełnia błędy i łamie zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Niektórzy uważają, że środki pochodzące z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych można traktować jak fundusz do załatwiania bieżących potrzeb. – Nie można w ramach gminnego programu finansować takich działań jak np. remont szkoły tylko dlatego, że w budżecie samorządu brakuje pieniędzy – zaznacza Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA.

W konkretnych przypadkach, z którymi zetknęła się Agencja, już na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że dane działanie w żaden sposób nie kwalifikuje się do realizacji w ramach gminnego programu. Należy do

nich choćby dotowanie działalności uniwersytetów trzeciego wieku, finansowanie szczepień ochronnych dla mieszkańców czy dofinansowanie zakupu sprzętu dla osób niepełnosprawnych. To zadania, które nie mogą być wpisywane do gminnego programu z uwagi na brak związku z jego istotą.

Czasem wydaje się jednak, że dane zadanie z pozoru ma związek z rozwiązywaniem problemów alkoholowych, a mimo to jego finansowanie w ramach gminnego programu nie jest dozwolone. Do takich działań należy np. finansowanie działalności izb wytrzeźwień. – To zadanie gminy z zakresu zabezpieczenia porządku publicznego. Nie wynika z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ale z ustawy o samorządzie gminnym – zwraca uwagę Katarzyna Łukowska.

Podobnym błędem jest finansowanie indywidualnej pomocy materialnej, np. zakupu podręczników dla dzieci z rodzin, w których występuje problem alkoholowy. Taka forma wsparcia – choć niezaprzeczalnie ważna i potrzebna – jest jednak regulowana przez ustawę o pomocy społecznej i nie można wpisywać jej do gminnego programu.

Często popełnianym błędem jest również zbyt ogólne formułowanie zapisów w programie. W trosce o to, by rzeczywiście spełniał on swoje zadania, należy unikać nieprecyzyjnych, pojemnych stwierdzeń (np. „pomoc osobom uzależnionym od alkoholu”, „działania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”, „wsparcie placówek leczenia odwykowego”). – Jeśli program zawiera takie sformułowania, w zasadzie nie wiadomo, jakie konkretnie działania gmina chce podjąć – zauważa Katarzyna Łukowska. A właśnie radni powinni stać na

Przykłady zadań, które nie mogą być finansowane w ramach gminnych programów:

- dojazd na terapię osób uzależnionych,
- dofinansowanie stołówki,
- prowadzenie miejsc dla osób bezdomnych,
- budowa/utrzymanie obiektów sportowych,
- finansowanie „miasteczka komunikacyjnego” (rowerowego),
- zakup samochodu (służącego przewozowi osób nietrzeźwych) dla policji.

straży tego, aby wszystkie zapisy były czytelne i konkretne. W przypadku wątpliwości warto zadawać pytania tym, którzy przygotowali projekt gminnego programu.

Zamiast ogólnikowego sformułowania o wspieraniu lecznictwa odwykowego warto zastosować bardziej precyzyjny zapis, np. „dofinansowanie szkoleń dla pracowników zajmujących się leczeniem osób uzależnionych”. Oczywiście zanim takie działanie umieścimy w gminnym programie, powinniśmy mieć przekonanie, że rzeczywiście jest potrzebne. Temu służą konsultacje, które powinny poprzedzać opracowanie i uchwalenie programu.

Poważnym błędem jest pomijanie lub niedostateczne akcentowanie w gminnych programach kwestii priorytetowych. Z pewnością należą do nich: pomoc dzieciom z rodzin z problemem alkoholowym, dobre programy profilaktyczne dla młodzieży, umożliwianie mieszkańcom dostępu do lecznictwa odwykowego oraz przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Dzieci, które wychowują się w rodzinach z problemem alkoholowym, powinny zostać objęte pomocą socjoterapeutyczną. W gminnym programie warto zamieścić zapisy zapewniające im efektywną, kompleksową i długoterminową pomoc. Istotne jest także zwiększanie przez gminę dostępności pomocy terapeutycznej dla osób uzależnionych (np. realizowanie programów psychoterapii uzależnienia od alkoholu, dofinansowywanie kształcenia pracowników placówek odwykowych, wyposażanie ich w niezbędny sprzęt i materiały edukacyjne). Na poważne potraktowanie zasługuje też problem przemocy w rodzinie (więcej na ten temat na kolejnych stronach).

Badania Pracowni Profilaktyki Młodzieżowej Pro-M Instytutu Psychiatrii i Neurologii z udziałem warszawskich gimnazjalistów wskazują, że młodzież biorąca udział w grupowych zajęciach sportowych ma większą skłonność do sięgania po alkohol. – **Wbrew powszechnym przekonaniom aktywność fizyczna sama w sobie nie jest alternatywą dla substancji psychoaktywnych.** Dużą rolę odgrywają natomiast wzorce, wartości i przekonania kojarzące się ze zdrowym trybem życia – tłumaczy dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn, psycholog, kierownik działu Edukacji Publicznej, Analiz i Współpracy z Zagranicą PARPA.

Sport bez zachowania zasad fair play może prowadzić do nasilenia za-

chowań agresywnych, „obchodzenia” zasad, pogardy wobec tych, którzy nie są zwycięzcami, wykluczenia słabszych. W związku z tym zajęcia sportowe bez właściwego kontekstu nie mogą stanowić jedynej i samodzielnej strategii profilaktycznej. – Aktywność fizyczna to często przejaw czyjejś ogólnej, wysokiej aktywności życiowej, silnej potrzeby przeżywania mocnych wrażeń. To może mieć związek z picciem alkoholu – zauważa dr Okulicz-Kozaryn.

Nie znaczy to jednak, że w profilaktyce w ogóle nie należy odwoływać się do roli aktywności fizycznej. Zajęcia sportowe mogą być elementem programu profilaktycznego, ale powinny mieć charakter uzupełnia-

agresji. Trening sportowy może być dla młodego człowieka jednocześnie treningiem ważnych umiejętności życiowych. Jak rozwiązywać konflikty między kolegami, by wszyscy „grali do jednej bramki”? Jak sobie radzić z porażką i szanować przeciwnika? Nadzernym celem zajęć sportowych powinno być doskonalenie własnych umiejętności, a nie zwycięstwo nad przeciwnikiem.

■ Każdy trenuje na miarę swoich potrzeb i możliwości. Zajęcia sportowe powinny uwzględniać indywidualne potrzeby uczestników. Każdy powinien ćwiczyć to, co chce, i w sposób dostosowany do swoich możliwości.

■ Sport to jeden z elementów odpowiedniego trybu życia. Zajęcia sportowe powinny być prowadzone równoległe z pracą nad innymi elementami zdrowego stylu życia: odpowiednią dietą, radzeniem sobie ze stresem, nieużywaniem substancji szkodliwych dla zdrowia (alkoholu, papierosów, narkotyków), a także dbaniem o wygląd zewnętrzny.

Taka nauka kompetencji życiowych jest szczególnie wartościowa w przypadku dzieci z grup ryzyka (np. z rodzin z problemem alkoholowym). Dlatego wskazane jest korzystanie z zajęć sportowych w pracy socjoterapeutycznej z podopiecznymi

świetlic socjoterapeutycznych oraz świetlic opiekuńczo-wychowawczych.

W profilaktyce niezwykle ważne miejsce zajmują autorytety. W życiu dzieci i młodych ludzi, którzy uprawiają sport, taką rolę może odgrywać trener w klubie czy po prostu nauczyciel wychowania fizycznego. Jednak muszą to być osoby, które wyraźnie sprzeciwiają się popularnej obecnie komercjalizacji sportu. Dlatego też nie zawsze dobrym wzorem do naśladowania będzie sportowy idol, który wprawdzie osiągnął sukces sportowy, ale jego zachowanie poza boiskiem pozostawia wiele do życzenia (lub staje się on „twarzą” reklamujących napoje alkoholowe). Nie można też za-

pominać o negatywnym wpływie, jaki na młodych ludzi może wywierać powiązanie sportu i przemysłu alkoholowego, którego reklamy często towarzyszą meczom i turniejom.

Na koniec kwestia, o której należy pamiętać, planując finansowanie zajęć sportowych z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych: możliwe jest finansowanie np. zakupu sprzętu potrzebnego do realizacji prowadzonego programu, jednak niedozwolone są wydatki inwestycyjne z „korkowego” (np. budowa czy remonty obiektów sportowych). Nie można również pozwolić na to, by sponsorem imprezy sportowej, w której biorą udział osoby niepełnoletnie, był producent napojów alkoholowych.

Powstrzymać przemoc. Co mogą zrobić samorządy?

Problem przemocy w rodzinie często wiąże się z alkoholem. Jak wynika z badań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, aż 76% osób doznających przemocy wskazuje na fakt nadużywania alkoholu przez sprawców.

To właśnie dlatego zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie powinny zajmować ważne miejsce w gminnych programach profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Niezależnie od tego, na mocy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, gmina opracowuje i realizuje gminny program przeciwdziałania przemocy oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie. – Celem przeciwdziałania przemocy jest jej zatrzymanie na wczesnym etapie, kiedy nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa – tłumaczy Katarzyna Michalska z Działu do Spraw Rodziny i Młodzieży PARPA, certyfikowany specjalista w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Jak pokazują analizy PARPA, gminy przeznaczają co roku na zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy zaledwie kilka procent środków pochodzących z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Tymczasem, według danych policji, rośnie liczba osób doznających przemocy objętych procedurą „Niebieskie Karty” (więcej informacji na temat procedury w ramce). W 2014 r. było ich ponad 105 tys., rok wcześniej – niepełna 87 tys.

Ponad 60% podejrzewanych o stosowanie przemocy to osoby będące pod wpływem alkoholu. Nadużywanie alkoholu może powodować gwałtowne emocje, takie jak np. złość, i zwiększać skłonność do agresji, której ofiarą padają najbliżsi – małżonkowie, dzieci czy rodzice. – To fakt, że rodziny, w których występuje problem alkoholowy, są niemal dwukrotnie częściej narażone na przemoc – mówi Katarzyna Michalska.

Właśnie dlatego jedno z zadań gminnych programów, które realizują samorządy, dotyczy ochrony rodzin przed przemocą. PARPA rekomenduje zwiększenie dostępności i podniesienie jakości pomocy dla rodzin, w których występuje problem alkoholowy i problem przemocy. Taką pomoc mogą świadczyć placówki prowadzone przez gminy. Według danych PARPA w 2013 r. w całej Polsce funkcjonowało ponad 2,5 tys. takich miejsc. Zdedykowana większość z nich to tzw. punkty konsultacyjne.

POMOC DLA OFIAR PRZEMOCY

– Głównym zadaniem punktów konsultacyjnych jest informowanie, edukowanie i udzielanie wsparcia osobom doznającym przemocy – wyjaśnia Liliana Krzywicka, psycholog, certyfikowany specjalista ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Wstępna konsultacja i podstawowa pomoc, jakiej mogą udzielić pracownicy punktów konsultacyjnych, jest nie do przecenienia. – Ludzie poszukujący pomocy często są w sytuacji kryzysu. Punkty nierzadko są miejscami pierwszego kontaktu, który decyduje o tym, co się będzie działo później. Dlatego udzielane informacje powinny mieć charakter motywujący. Trzeba mówić, że warto działać od dziś, podejmować wysiłek w kierunku zmiany. Ważna jest dobra informacja i ukierunkowanie osoby doznającej przemocy – przekonuje Liliana Krzywicka.

Jak tłumaczy specjalistka, informacje, których udziela się w punkcie konsultacyjnym, powinny być jak najbardziej precyzyjne. – Nie powinno się kierować do instytucji, ale do konkretnych osób. Nie odsyłamy do poradni psychologicznej, ale polećmy kontakt z konkretnym psychologiem w tej poradni. Umówmy spotkanie tak, aby torować drogę osobie do szybkiego uzyskania pomocy.

Ważne, by punkt współpracował z zespołem fachowców, którzy mogą umawiać się z osobami doznającymi przemocy na dodatkowe konsultacje. Chodzi np. o prawników, którzy m.in. pomogą przygotować pismo pro-

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” 801-12-00-02



- udziela porad i wsparcia osobom doznającym przemocy,
- pomaga znaleźć rozwiązania prawne do zastosowania w konkretnej sprawie,
- informuje o miejscach pomocy,
- udziela informacji świadkom przemocy,
- podejmuje interwencję poprzez bezpośredni kontakt z instytucjami działającymi w gminie lub powiecie,
- pomaga w sytuacji, gdy sprawcami są osoby skazane w przeszłości za przestępstwa związane z używaniem przemocy w rodzinie. Możliwe jest szybkie podjęcie interwencji przez policję i kuratorów sądowych.

W ramach Pogotowia „Niebieska Linia” działa:

- telefon dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia” 801-12-00-02 - od poniedziałku do soboty w godz. 08.00-22.00 oraz w niedziele i święta w godz. 08.00-16.00 (płatny pierwszy impuls - według stawek operatora, z którego usług korzysta osoba dzwoniąca),
- telefoniczna poradnia prawna - w środy (18.00-22.00), tel. 801-12-00-02 oraz w poniedziałki i wtorki (17.00-21.00), tel. 22/666-28-50 (koszt wg stawek operatora),
- poradnia mailowa niebieskalinia@niebieskalinia.info,
- strona internetowa www.niebieskalinia.info.



Celem przeciwdziałania przemocy jest jej zatrzymanie na wczesnym etapie, kiedy nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa.

Katarzyna Michalska

Dział do Spraw Rodziny i Młodzieży PARPA, certyfikowany specjalista w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie

cesowe, a także psychologów, policjantów, pracowników socjalnych, terapeutów oraz lekarzy. Potrzebne jest także wyposażenie punktu w materiały dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie – ulotki i broszury, które może zabrać ze sobą klient.

Jakie jeszcze warunki powinny spełniać punkty konsultacyjne? Ważne, by działały w miejscach, które zgłaszającym się osobom pozwalają zachować anonimowość, a jednocześnie nie wzbudzają negatywnych emocji (wstydu, lęku).

LUDZIE I MIEJSCA

Istotną sprawą są kwalifikacje i osobiste predyspozycje pracownika, który obsługuje punkt konsultacyjny. – Nie ma konieczności, by był to psycholog. To może być pedagog, pracownik socjalny, policjant przygotowany do kontaktu z osobą doznającą przemocy. Dobrze, aby była to osoba mająca kompetencje komunikacyjne niezbędne w pomaganiu – mówi Liliana Krzywicka.

Choć głównym zadaniem punktów konsultacyjnych jest udzielanie informacji, pracownicy powinni być przygotowani na sytuacje, które wymagają interwencji (np. zagrożenie życia, zamiar popełnienia samobójstwa). – Trzeba wiedzieć, jak poprowadzić rozmowę, z jaką instytucją się skontaktować, jak podjąć stosowne działania ochronne – tłumaczy Liliana Krzywicka.

Punkty konsultacyjne to nie jedyne placówki, które może tworzyć i wspierać gmina. Bardzo ważne są miejsca gwarantujące stałą, kompleksową pomoc – w szczególności ośrodki interwencji kryzysowej. – Najistotniejsze jest to, że oferują one pomoc natychmiastowo

i zwykle przez całą dobę. Osoba, która się zgłosi, może liczyć na schronienie i wsparcie specjalistów – wyjaśnia Katarzyna Michalska.

Niezwykle istotne jest prowadzenie i finansowanie przez gminę specjalistycznych miejsc pomocy krzywdzonym dzieciom oraz grup wsparcia i grup terapeutycznych dla osób doznających przemocy (zarówno dorosłych, jak i dzieci). – Samopomocowe grupy wsparcia mają bardziej otwarty charakter i uczestniczą w nich osoby, które doświadczyły przemocy. Grupy terapeutyczne mają ściśle określona strukturę i są prowadzone przez specjalistę – tłumaczy Katarzyna Michalska.

PARPA rekomenduje także, by w ramach gminnych programów realizować działania mające na celu zwiększanie kompetencji służb w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Chodzi przede wszystkim o organizację szkoleń i warsztatów umożliwiających poznanie mechanizmów tego zjawiska czy zasad kontaktu z osobami doznającymi przemocy. Profesjonaliści, którzy pracują z osobami doznającymi przemocy, powinni mieć dostęp do stałej superwizji.

Potrzebne są także szkolenia dla przedstawicieli służb i instytucji upoważnionych do uruchomienia procedury „Niebieskie Karty”. Każda gmina powinna dbać o udoskonalanie interdyscyplinarnej współpracy różnych służb zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy: jednostek pomocy społecznej, policji, oświaty, ochrony zdrowia oraz gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

WSPÓŁPRACA

Praca interdyscyplinarna to słowo klucz w przypadku przeciwdziałania przemocy w rodzinie. – Przedstawiciele różnych służb i instytucji mogą wspierać się wzajemnie i uzupełniać, bo dysponują różnymi kompetencjami – wyjaśnia Katarzyna Michalska.

Na czym polega ta współpraca? Na mocy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wójt, burmistrz lub prezydent powołuje zespół interdyscyplinarny, w którego skład wchodzi przedstawiciele jednostek pomocy społecznej, gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty, ochrony zdrowia, organizacji pozarządowych i kuratorzy sądowi. Członkowie zespołu wykonują pracę w ramach własnych obowiązków służbowych (zawodowych).

Zespół interdyscyplinarny jest odpowiedzialny za realizację gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a zasady jego funkcjonowania (w tym także tryb i sposób powoływania/odwoływania członków) określa rada gminy w formie uchwały. Załącznikiem do uchwały powinien być regulamin pracy zespołu – pozostający w zgodzie z zapisami ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.



Jak pokazują analizy PARPA, gminy przeznaczają co roku na zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy zaledwie kilka procent środków pochodzących z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Tymczasem, według danych policji, rośnie liczba osób doznających przemocy objętych procedurą „Niebieskie Karty”.

Zadania zespołu interdyscyplinarnego to przede wszystkim diagnozowanie problemu, przeciwdziałanie przemocy w środowiskach, które są nią zagrożone, inicjowanie interwencji i działań wobec sprawców przemocy oraz rozpowszechnianie informacji o formach pomocy dla osób doznających przemocy.

Zespół może tworzyć grupy robocze, których celem jest rozwiązywanie problemu przemocy w konkretnych przypadkach. Do zadań grupy należy opracowanie i realizacja planu pomocy rodzinie, monitorowanie sytuacji oraz dokumentowanie działań, które są wobec niej podejmowane.

W skład grupy wchodzi przedstawiciele tych samych służb i instytucji co w przypadku zespołów. Ważne, by ostatecznie dobór osób odpowiadał potrzebom danej rodziny, w której występuje problem przemocy. Przykładowo, jeśli w rodzinie z problemem przemocy istnieje również problem alkoholowy, do grupy roboczej należy zaprosić specjalistę leczenia uzależnień. – W przypadku małych gmin często zespół interdyscyplinarny wykonuje zadania grup roboczych. Powoływanie

ich nie jest zasadne, bo w ich skład musiałyby wejść te same osoby, które pracują w zespole – mówi Katarzyna Michalska.

INFORMACJA I EDUKACJA

Niezwykle ważnym obszarem przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez gminę jest stałe zwiększanie wiedzy społeczeństwa na temat tego zjawiska. Chodzi nie tylko o edukowanie osób doznających przemocy i sprawców, lecz również całego środowiska – osób będących potencjalnymi świadkami przemocy w rodzinie.

PARPA rekomenduje m.in. zaangażowanie samorządu w kampanie informacyjne dotyczące przemocy w rodzinie (w tym również przemocy wobec dzieci). Pożyteczne jest upowszechnianie materiałów edukacyjnych dla mieszkańców, z których mogą dowiedzieć się, gdzie szukać pomocy i jak reagować w przypadku wystąpienia problemu. Warto promować telefon informacyjny interwencyjny dla ofiar przemocy działający na zlecenie PARPA – „Niebieską Linie” (801 12 00 02).

Procedura „Niebieskie Karty”

Procedurę uruchamia się w przypadku podejrzenia występowania przemocy w rodzinie. Celem jest zatrzymanie przemocy oraz opracowanie i wdrożenie planu pomocy rodzinie. Do wszczęcia procedury są upoważnieni przedstawiciele jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty oraz ochrony zdrowia. W celu uruchomienia procedury wypełnia się w obecności osoby, która może doznawać przemocy, specjalny formularz („Niebieska Karta - A”). Dokument zawiera m.in. informacje dotyczące sytuacji w rodzinie, wydarzeń, w wyniku których podjęto interwencję, oraz różnych oznak, które mogą świadczyć o doznawaniu przemocy. Osoba uzupełniająca formularz informuje o możliwościach uzyskania pomocy w danym środowisku lokalnym, o możliwości otrzymania darmowego zaświadczenia lekarskiego o przyczynach i rodzaju uszkodzeń ciała związanych z przemocą w rodzinie oraz wręcza formularz „Niebieska Karta - B”. To zestaw podstawowych informacji o zjawisku przemocy w rodzinie przeznaczonych dla osób, które jej doznają.

Podpisany formularz „Niebieska Karta - A” (oryginał) przekazuje się w ciągu siedmiu dni do przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego. Następnie zespół lub powołana przez niego grupa robocza zaprasza na spotkanie osobę, co do której istnieje podejrzenie, że doznaje przemocy. Podczas spotkania opracowywany jest plan pomocy rodzinie (w tym celu wypełnia się formularz „Niebieska Karta - C”). Przewodniczący zespołu wzywa na spotkanie osobę, którą podejrzewa się o stosowanie przemocy. Kolejny etap to wdrożenie planu pomocy. Procedurę można zakończyć dopiero po upewnieniu się, że przemoc w rodzinie ustała.

Trzeba sprawić, by wytrzeźwiała cała rodzina

POMOC DZIECIOM Z RODZIN Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM



Nawet najlepsze świetlice, atrakcyjne turnieje i wycieczki nie przyniosą pożądanego efektów, jeżeli nie będą skoncentrowane na całej rodzinie. Pomóc dziecku to sprawić, by osoba uzależniona wytrzeźwiała, a cała rodzina zaczęła funkcjonować prawidłowo - mówi Jolanta Terlikowska, kierownik Działu do Spraw Rodziny i Młodzieży PARPA.

CIERPIĄ DZIECI

Dzieci wychowujące się w rodzinach z problemem alkoholowym żyją w ciągłym stresie i napięciu oraz doświadczają wielu traumatycznych przeżyć. Brak im poczucia bezpieczeństwa i wsparcia, co powoduje wiele problemów emocjonalnych. Dzieci z takich rodzin są słabsze fizycznie, częściej chorują i zdarza się, że padają ofiarami przemocy ze strony najbliższych.

Z powodu problemu alkoholowego mogą cierpieć już dzieci w okresie życia prenatalnego. Potomstwo matek, które w czasie ciąży spożywały alkohol, częściej rodzi się z niższą masą, mniejszą długością ciała oraz szeregiem wad wrodzonych. Badania pokazują, że mimo coraz większej świadomości zagrożenia 14% ciężarnych nie rezygnuje z picia alkoholu. Jedną z najpoważniejszych konsekwencji picia w czasie ciąży jest tzw. płodowy zespół alkoholowy (PZA, ang. Fetal Alcohol Syndrome, FAS). – Warto zwrócić uwagę na fakt, że FAS występuje nie tylko u dzieci alkoholicek. Nawet niewielka ilość alkoholu wypita w czasie ciąży może spowodować uszkodzenia u rozwijającego się płodu – mówi Jolanta Terlikowska.

ZADANIA GMINY

– To radni w drodze głosowania decydują o ostatecznym kształcie gminnego programu. Dlatego ważne jest, by wiedzieli, jakie zadania powinien on obejmować. Jednym z rekomendowanych działań jest właśnie udzielanie pomocy dzieciom z rodzin z problemem alkoholowym – mówi Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA.

Najczęstszą formą pomocy są placówki wsparcia dziennego w formie opiekuńczej, specjalistycznej oraz pracy podwórkowej (często określane potocznie jako świetlice socjoterapeutyczne, opiekuńczo-wychowawcze itp.). Niestety z roku na rok jest ich coraz mniej. Trend ten dotyczy zwłaszcza placówek specjalistycznych, których liczba w ciągu ostatnich pięciu lat zmniejszyła się o jedną czwartą.

Zadania świetlicy:

z programem socjoterapeutycznym:

- sporządzanie diagnozy indywidualnej dziecka (jego sytuacji szkolnej i rodzinnej),
- prowadzenie zajęć socjoterapeutycznych (w ich realizacji stosuje się różne metody pracy z dzieckiem - zajęcia plastyczne, muzyczne, gry i zabawy rozwojowe, wycieczki, obozy),
- opracowanie i realizacja indywidualnych programów rozwojowo-terapeutycznych dla dzieci,
- praca ze stałymi grupami dzieci,
- praca z dzieckiem w kontakcie indywidualnym,
- utrzymywanie kontaktów z rodziną dziecka, włączanie w plan pomocy dla dzieci, np. poprzez organizację warsztatów umiejętności wychowawczych,
- współpraca z instytucjami, które mogą pomóc rodzinie (pomoc społeczna, kurator rodzinny itp.),
- korzystanie z regularnych konsultacji w zakresie pracy całej placówki,
- dożywianie.

z programem opiekuńczo-wychowawczym:

- organizacja czasu wolnego, prowadzenie zajęć tematycznych,
- rozpoznanie sytuacji dziecka w kontekście sytuacji rodzinnej,
- współpraca z rodziną dziecka,
- indywidualne spotkania z dziećmi i zajęcia w grupie,
- współpraca z innymi instytucjami,
- pomoc dziecku w radzeniu sobie z problemami szkolnymi, rodzinnymi, związanymi z relacjami z rówieśnikami,
- dożywianie.

14

Badania wskazują, że taki właśnie procent kobiet nie rezygnuje z picia alkoholu podczas ciąży.

Zadaniem samorządów jest także dofinansowanie obozów socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi. – Takie obozy powinny być integralnym elementem całorocznej pracy – mówi Katarzyna Łukowska. – Podobnie jak dofinansowanie kursów i szkoleń w zakresie pracy socjoterapeutycznej i psychologicznej z dziećmi z rodzin alkoholowych, w tym dziećmi z FAS – wyjaśnia. Jak dodaje wicedyrektor PARPA, w gminnym programie powinny zostać ujęte także działania edukacyjne adresowane do rodziców. Ich celem jest wspieranie kompetencji wychowawczych.

PRACA Z CAŁĄ RODZINĄ

– Pomoc dzieciom z rodzin z problemami alkoholowymi jest jednym z najpotrzebniejszych zadań samorządów – mówi Jolanta Terlikowska. – Oczywiście uniwersalna profilaktyka jest ważna, ale jeszcze istotniejsze jest docieranie do grup ryzyka. W takiej grupie są właśnie dzieci alkoholików, którym niezbędna jest pomoc z zewnątrz. W dysfunkcyjnej rodzinie nie otrzymają jej – tłumaczy.

Jak wyjaśnia Jolanta Terlikowska, skuteczne wspieranie dzieci to doprowadzenie do sytuacji, w której „wytrzeźwieje” cała rodzina. – Chodzi o to, by osoba uzależniona podjęła leczenie, a pozostali członkowie rodziny skorzystali z pomocy psychologicznej – bo w rodzinach z problemem alkoholowym dzieci są często pozostawione samym sobie. Pijący rodzic zajęty jest piciem, a drugi pilnowaniem go – opisuje. Konieczne jest więc oddziaływanie na wszystkich. – Trzeba doprowadzić rodziców do ponownego podjęcia ról rodzicielskich. Nawet najlepsza świetlica jest zamykana o dziewiętnastej i dziecko wraca do swojego domu. Należy zrobić wszystko, by miało do czego wracać – dodaje Terlikowska.

Samorządy przeciw nietrzeźwości na drogach

Powstrzymywanie pijanych kierowców to ważne zadanie samorządu. Warto działać, zanim dojdzie do tragedii. Tylko w 2013 r. nietrzeźwi kierowcy spowodowali ponad 2,3 tys. wypadków.

Co można zrobić, by powstrzymać drogowych zabójców? Jakie działania warto prowadzić na terenie gminy? Zdaniem PARPA istotna jest m.in. edukacja przyszłych kierowców, zanim otrzymają prawo jazdy. Policyjne statystyki pokazują, że ponad 1/4 wypadków pod wpływem alkoholu powodują kierowcy poniżej 24. roku życia. Właśnie dlatego profilaktyka w tej grupie wiekowej ma szczególne znaczenie.

Zajęcia z zakresu problematyki nietrzeźwości na drogach powinny być prowadzone w szkołach nauki jazdy. Gmina może nawiązać współpracę z lokalnymi ośrodkami szkolenia kierowców i zaproponować im realizację zajęć profilaktycznych. Niektóre samorządy od lat z powodzeniem działają w taki sposób. Przykładem jest Nowy Targ (woj. małopolskie). Samorząd wraz z lokalną policją od 10 lat cyklicznie organizuje Szkołę Trzeźwych Kierowców. – Podczas zajęć wykorzystujemy zdjęcia i filmy z miejsc wypadków popełnionych przez nietrzeźwych kierowców, ćwiczymy w algorytmach – urzędzeniu zakłócającym widzenie w sposób podobny do tego, w jaki czyni to alkohol – opowiada Marcin Jagła, naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej i Promocji Urzędu Miasta. Jak na zajęcia reagują uczestnicy? – Staramy się ich nie straszyć, lecz skłonić do refleksji. Poruszyć wyobraźnię przyszłych kierowców, ale i potencjalnych pasażerów bez oporów wsiadających do samochodu prowadzonego przez osobę nietrzeźwą.

Nowy Targ organizuje zajęcia m.in. z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego (WORD). Właśnie do takiej współpracy namawia PARPA. Przedstawiciele ośrodka mogą pomóc w opracowaniu i realizacji programów szkoleniowych z zakresu problematyki nietrzeźwości na drogach. Gmina może zwrócić się bezpośrednio do właściwego WORD-u lub zrobić to za pośrednictwem samorządu wojewódzkiego.

Obok profilaktyki wobec przyszłych kierowców samorząd gminny powinien



Kampania o tym, jak powstrzymać pijanych kierowców

Osoba, która zamierza usiąść za kierownicą po alkoholu, zazwyczaj nie spożywa go w samotności. Towarzyszą jej członkowie rodziny, znajomi, przyjaciele. Od tego, czy zareagują, może w dużej mierze zależeć decyzja o zaniechaniu jazdy. Właśnie dlatego PARPA zainicjowała działania informacyjno-edukacyjne adresowane przede wszystkim do świadków sytuacji, w których ktoś prowadzi lub zamierza prowadzić samochód po alkoholu. Kampania adresowana do całego społeczeństwa ma uświadlać, że bezpieczeństwo w ruchu drogowym zależy od nas wszystkich.

Do upowszechniania przekazu kampanii PARPA zaprosiła samorządy w całej Polsce. – Gorąco zachęcamy, by ważnym elementem gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych były działania promujące trzeźwość na drogach. Jesteśmy przekonani, że dzięki skutecznej profilaktyce wspólnie możemy przyczynić się do wyeliminowania pijanych kierowców z naszych dróg – napisał Krzysztof Brzózka, dyrektor Agencji, do przedstawicieli samorządów w całej Polsce.

uwzględnić w swoich działaniach kierowców zawodowych. Działania profilaktyczne (szkolenia z zakresu problematyki działania alkoholu na organizm, prawa karnego itp.) można zaadresować np. do pracowników przedsiębiorstw transportu publicznego lub prywatnych firm transportowych, korporacji taksówkarskich itd.

Gmina może również organizować programy psychokorekcyjne dla kierowców zatrzymanych za jazdę w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu – odbywających karę pozbawienia wolności lub tych, którzy otrzymali karę w zawieszeniu. Kluczową kwestią jest odpowiednia jakość programu adresowanego do uczestników tych działań oraz właściwy dobór kadry prowadzącej zajęcia. PARPA zwraca uwagę, że podczas gdy program dla przyszłych kierowców ma głównie charakter edukacyjny i profilaktyczny, celem programu psychokorekcyjnego powinna być zmiana dotychcza-

Policyjne statystyki pokazują, że ponad 1/4 wypadków pod wpływem alkoholu powodują kierowcy poniżej 24. roku życia. Właśnie dlatego profilaktyka w tej grupie wiekowej ma szczególne znaczenie.

sowych postaw uczestników wobec alkoholu za kierownicą. Właśnie dlatego podczas zajęć omawiane są doświadczenia związane z kierowaniem pojazdami po alkoholu.

Przeciwdziałanie nietrzeźwości na drogach przez gminę, niezależnie od wyboru działań do realizacji w ramach gminnego programu, zawsze powinno uwzględniać współpracę z różnymi instytucjami i organizacjami. Najbardziej naturalnym partnerem takich działań są lokalne jednostki policji. Gmina może im przekazać materiały informacyjne, aby były rozdawane kierowcom podczas patroli.

Część samorządów decyduje się na zakup alkomatu ze środków pochodzących z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Warto wyjaśnić, że samorząd gminny nie może przekazywać sprzętu na zasadzie doposażania jednostki, bo kontrola na drogach to jednak zadanie statutowe policji, ale jeśli gmina podejmie dodatkową współpracę z policją i wpisze taki projekt do gminnego programu, to taki zakup będzie uzasadniony.

Działania z zakresu promocji trzeźwości na drogach często są źródłem satysfakcji samorządów, które je realizują. Wiele gmin może pochwalić się przypadkami obywatelskich zatrzymań pijanych kierowców przez mieszkańców. Takie sytuacje świadczą o rosnącej świadomości i skuteczności podejmowanych działań edukacyjnych. – Każde działanie, które prowadzi do zmniejszenia liczby pijanych kierowców, ma sens. W małych społecznościach łatwiej dotrzeć do mieszkań – mówi Andrzej Bawłowicz, burmistrz Nowogrodu Bobrzańskiego, który w ubiegłym roku sam powstrzymał pijanego kierowcę.

Polacy piją coraz więcej

Alkohol pije ponad 80% dorosłych Polaków. Z roku na rok rośnie jego spożycie, a za przeciętną pensję możemy kupić coraz więcej wódki. Tylko w 2013 r. średnie spożycie czystego alkoholu na jednego mieszkańca Polski wyniosło 9,67 litra. To aż o 2,74 litra więcej niż jeszcze 11 lat temu.

Polacy coraz częściej sięgają po mocne alkohole. Od kilku lat wzrasta udział napojów spirytusowych w strukturze spożycia. Już ponad 1/3 konsumpcji alkoholu przypada na napoje spirytusowe i udział ten stale rośnie – mówi Katarzyna Łukowska, zastępca dyrektora PARPA. Tłumaczy, że w ostatnich latach systematycznie zwiększa się dostępność ekonomiczna alkoholu. W 1998 r. za średnie miesięczne wynagrodzenie w Polsce można było kupić 56 butelek wódki, w 2007 r. – 149, z kolei w 2013 r. – już 179. – Nie oznacza to wcale, iż jesteśmy społeczeństwem bardziej zasobnym, ale relatywny koszt alkoholu w stosunku do innych artykułów jest coraz niższy – dodaje Łukowska.

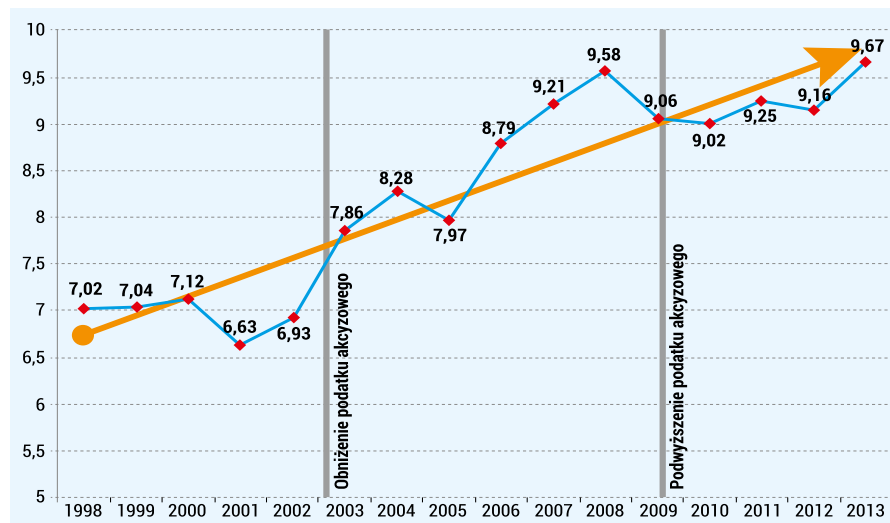
Większość konsumentów spożywa alkohol w sposób bezpieczny, jednak 11,9% dorosłych Polaków nadużywa go, tzn. pije, powodując szkody zdrowotne i społeczne. Do grupy tej zalicza się osoby nieuzależnione (określane jako pijące szkodliwie) i uzależnione od alkoholu.

Z danych Instytutu Psychiatrii i Neurologii (IPiN) wynika, że liczbę osób pijących szkodliwie można szacować na ok. 2,5 mln. Osób uzależnionych jest ok. 600 tys. Badania IPiN wykazały, że z problemami alkoholowymi zdecydowanie częściej borykają się mężczyźni (20,4%). Ten typ problemów dotyka tylko 3,5% kobiet.

Niemal połowę alkoholu wypijanego rocznie przez Polaków (46,1%) spożywają osoby pijące najczęściej, czyli powyżej 12 litrów czystego, stuprocentowego alkoholu. Osoby te stanowią 7,3% wszystkich konsumentów alkoholowych. Pozostałą część alkoholu w Polsce spożywają osoby pijące do 1,2 litra rocznie.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że podniesienie podatku akcyzowego nie ma znaczącego wpływu na konsumpcję alkoholu. Każdorazowe zwiększenie podatku wywołuje jedynie krótkotrwały spadek spożycia – ze względu na relatywnie szybko, w stosunku do średniej płacy, taniejący alkohol. ■

SPÓŻYCIE ALKOHOLU (STUPROCENTOWEGO) W PRZELICZENIU NA MIESZKAŃCĄ Z UWZGLĘDNIENIEM ZMIAN WYSOKOŚCI PODATKU AKCYZOWEGO



Rozmowa z **Krzysztofem Brzózka**, dyrektorem Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



Z danych GUS wynika, że z roku na rok pijemy coraz więcej. Dlaczego?

Wpływa na to z pewnością dostępność ekonomiczna. Liczba butelek wódki, jaką możemy kupić za przeciętną pensję, cały czas wzrasta. Problemem jest także dostępność fizyczna. W tej kwestii nie ma prawie żadnych barier. Alkohol można kupić niemal wszędzie i o każdej porze. Obecnie na jeden punkt sprzedaży napojów alkoholowych przypada 266 osób. Aby mówić o skutecznym ograniczeniu dostępności, powinno ich przypadać od 1 tys. do 1,6 tys. Prognozy WHO mówią, że jesteśmy jednym z pięciu państw w Europie, w których spożycie alkoholu będzie rosło. To bardzo niepokojąca prognoza, dlatego potrzebne są zmiany.

Jakie?

Musimy ograniczyć gęstość punktów sprzedaży i stworzyć system regulujący ceny alkoholu w stosunku do pensji. Każdy wzrost płac powinien iść w parze ze wzrostem ceny alkoholu. Uważam, że powinniśmy w Polsce ustalić cenę minimalną za standardową porcję alkoholu (czyli 10 gramów czystego alkoholu) zawartą

w napoju alkoholowym (tj. np. 250 ml piwa o mocy 5%, 100 ml wina o mocy 12% i 30 ml wódki o mocy 40%), bo bez znaczenia jest to, czym się pijamy. Dostępność ekonomiczna powinna być taka sama i odpowiadać na zmiany średnich wynagrodzeń w Polsce.

Ograniczanie dostępności fizycznej to zadanie radnych. Ci często ulegają przedsiębiorcom...

A powinni mieć na uwadze przede wszystkim dobro mieszkańców. Osób pijących nadmiernie i szkodliwie jest w Polsce 11,9%. Te osoby pewnie protestowałyby przeciwko ograniczaniu liczby punktów sprzedaży. Pozostali będą zadowoleni z bardziej restrykcyjnej polityki. To przecież przyszli wyborcy i na ich zdaniu powinno radnym zależeć.

A co z wszechobecnymi reklamami alkoholu?

To trudne, bo eksperci od marketingu doskonale wiedzą, jak w reklamach i filmach pokazywać alkohol, by pozytywnie nastawiać do niego od najmłodszych lat. Browary wydają na reklamy blisko 400 mln zł rocznie. To ogromny przemysł, którego nie da się wprost zrównoważyć nawet najlepszymi działaniami profilaktycznymi. Dlatego prawo powinno być bardziej restrykcyjne również w tej kwestii. ■

Zachęcamy do kontaktu z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w sprawach związanych z realizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

- Adres: Al. Jerozolimskie 155, 02-326 Warszawa
tel. 22 250 63 25, fax 22 250 63 60
- Sekretariat Dyrekcji: tel. 22 250 63 01, 22 250 63 25, parpa@parpa.pl
- Dział Lecznictwa Odwykowego i Programów Medycznych: tel. 22 250 63 46
- Dział do Spraw Rodziny i Młodzieży: tel. 22 250 63 56, w sprawach związanych z przemocą w rodzinie: tel. 22 250 63 57
- Dział Programów Lokalnych: tel. 22 250 63 51
- Dział Edukacji Publicznej, Analiz i Współpracy z Zagranicą: tel. 22 250 63 31
- Dział Prawny: tel. 22 250 63 55



PARPA

INFORMATOR DLA RADNYCH. ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W GMINIE. Wydawca: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Al. Jerozolimskie 155, 02-326 Warszawa. Tel.: (22) 250 63 25, fax: (22) 250 63 60. E-mail: parpa@parpa.pl. Strona internetowa: www.parpa.pl. Realizacja: Fundacja Instytut Łukasiewicza. Zdjęcia: archiwum PARPA, archiwum Instytutu Łukasiewicza, 123RF, Fotolia. Zdjęcie na okładce: www.gdansk.pl (Jerzy Pinkas). Druk: Polskappresse Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec.